

Sygn. akt I C 202/21

WYROK

1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2022 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

przewodniczący: asesor sądowy Paweł Bocian

protokolant: sekretarz sądowy Joanna Czyżewska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2022 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w G.

przeciwko H. K.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda (...) Spółki Akcyjnej w G. na rzecz pozwanego H. K. kwotę 1.817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

asesor sądowy Paweł Bocian

Sygn. akt I C 202/21

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w G. – po sprecyzowaniu powództwa – wniósł o zasądzenie od pozwanego H. K. kwoty 6.432,66 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że w wyniku kontroli z dnia 19 marca 2018 r. stwierdzono, iż pozwany pobiera energię elektryczną bez zawarcia umowy, dlatego został obciążony opłatą w kwocie 6.432,66 zł będącą przedmiotem dochodzonego roszczenia.

(pozew, k. 3-5; pismo przygotowawcze powoda z dnia 15 stycznia 2020 r., k. 32-35)

W dniu 29 stycznia 2020 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty – k. 37)

Pozwany H. K. w sprzeciwie zaskarżył nakaz zapłaty w całości oraz wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł zarzut nieistnienia roszczenia powoda oraz jego przedawnienia. Pozwany przyznał, że był właścicielem lokalu przy ul. (...) w G., ale nigdy w nim nie zamieszkiwał, a w dacie dokonywania kontroli przez powoda lokal był zajmował przez syna pozwanego P. K. i jego rodzinę. Zarzucił też, że nie dokonywał żadnych ingerencji w układ pomiarowy, a jego umowa na dostawę energii elektrycznej nie została wypowiedziana. Pozwany podniósł również, że nie podpisywał protokołu kontroli i nie uznawał jego ustaleń, zaś jego syn podpisał ten protokół na polecenie pracowników powoda i bez zapoznawania się z jego treścią.

(sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 49-52)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. K. był właścicielem lokalu przy ul. (...) w G. do sierpnia 2020 r., ale nigdy w nim nie zamieszkiwał.

(zeznania świadka P. K., 00:09:53-00:31:51 protokołu elektronicznego z rozprawy, k. 94-96 i 99; zeznania pozwanego H. K., 00:33:39-00:48:26 protokołu elektronicznego z rozprawy, k. 96-97 i 99)

W dniu 8 września 2003 r. H. K. zawarł z (...) S.A. w G. umowę sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych do lokalu przy ul. (...) w G..

W umowie tej zaliczono H. K. do grupy taryfowej (...) a jako jego adres zamieszkania i adres korespondencyjny wskazano: ul. (...) w G..

(dowód: umowa sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych z dnia 8 września 2003 r. – k. 68-69; zeznania pozwanego H. K., 00:33:39-00:48:26 protokołu elektronicznego z rozprawy, k. 96-97 i 99)

W okresie od 2011 r. do sierpnia 2020 r. w lokalu przy ul. (...) w G. zamieszkiwał syn H. P. K. z konkubina i synem.

(dowód: zeznania świadka P. K., 00:09:53-00:31:51 protokołu elektronicznego z rozprawy, k. 94-96 i 99; zeznania pozwanego H. K., 00:33:39-00:48:26 protokołu elektronicznego z rozprawy, k. 96-97 i 99)

W dniu 19 marca 2018 r. pracownicy (...) S.A. przeprowadzili kontrolę w lokalu przy ul. (...) w G., w czasie której był obecny P. K.. W wyniku tej kontroli pracownicy (...) S.A. zdjęli dotychczasowi licznik, który naliczył zużycie (...),(...) a także zamontowali nowy licznik. W protokole kontroli zawarto następujące ustalenie: „stwierdzono bezumowny pobór energii elektrycznej; umowa wypowiedziana w trybie windykacyjnym”.

(dowód: protokół kontroli nr (...)2018/3/31 z załącznikami – k. 9-13; zeznania świadka P. K., 00:09:53-00:31:51 protokołu elektronicznego z rozprawy, k. 94-96 i 99)

W dniu 21 marca 2018 r. (...) S.A., uwzględniając ustalenia dokonane w czasie kontroli z dnia 19 marca 2018 r., stwierdziła bezumowny pobór energii elektrycznej przez H. K. w lokalu przy ul. (...) w G.. (...) S.A. przyjęła, że nierozliczona energia elektryczna wynosiła 5.694 kWh i wystawiła H. K. notę obciążeniową w kwocie 6.432,66 zł obliczoną z uwzględnieniem określonej w taryfie (...) maksymalnej ryczałtowej ilości zużytej energii (3.125 kWh) oraz pięciokrotności stawek opłat: za energię elektryczną czynną oraz zmiennej i stałej sieciowej, a także jakościowej.

Nota została wysłana na adres: ul. (...) w G. i nie została odebrana przez H. K..

(dowód: dane do wystawienia noty obciążeniowej – k. 14-16; nota obciążeniowa z dnia 21 marca 2018 r. – k. 17; taryfa (...) S.A. – k. 20-27; zeznania pozwanego H. K., 00:33:39-00:48:26 protokołu elektronicznego z rozprawy, k. 96-97 i 99)

Pismem z dnia 7 maja 2018 r. (...) S.A. wezwała H. K. do zapłaty kwoty 6.432,66 zł z odsetkami zgodnie z notą obciążeniową.

Pismo to zostało wysłane na adres: ul. (...) w G. i nie zostało odebrane przez H. K..

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 7 maja 2018 r. – k. 18; wydruk z portalu Poczty Polskiej – k. 19; zeznania pozwanego H. K., 00:33:39-00:48:26 protokołu elektronicznego z rozprawy, k. 96-97 i 99)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadka P. K. oraz pozwanego H. K..

Odnośnie dowodów z dokumentów pod uwagę wzięto dokumenty z kontroli przeprowadzonej w lokalu przy ul. (...) w G., umowę sprzedaży energii elektrycznej z dnia 8 września 2003 r. oraz monity i wezwania do zapłaty wysyłane do pozwanego. Rzetelność i autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości. Sąd miał na uwadze, że w protokołach powoda z dnia 19 marca 2018 r. (k. 9) oraz 21 marca 2018 r. (k. 13) stwierdzono bezumowny pobór energii elektrycznej przez pozwanego, ale dokumenty te – w świetle całego materiału dowodowego – nie mogły być wystarczającymi dowodami do uwzględnienia powództwa.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. K. i H. K., ponieważ były one ze sobą zgodne i nie ujawniły się żadne okoliczności uzasadniające podważenie rzetelności tych zeznań.

Powództwo podlegało oddaleniu.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 6.432,66 zł tytułem opłaty za bezumowny pobór energii elektrycznej w lokalu przy ul. (...) w G.. Podstawą prawną tego roszczenia był art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348) (dalej jako: „Prawo energetyczne”). Zgodnie z tym przepisem w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii, przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać od odbiorcy, a w przypadku, gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności. Definicje pojęć: „przedsiębiorstwo energetyczne”, „odbiorca” oraz „nielegalne pobieranie paliw lub energii” zostały zamieszone w art. 3 Prawa energetycznego. Stosownie do art. 3 pkt 12 Prawa energetycznego przedsiębiorstwem energetycznym jest podmiot prowadzący działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania, przetwarzania, magazynowania, przesyłania, dystrybucji paliw albo energii lub obrotu nimi lub przesyłania dwutlenku węgla lub przeładunku paliw ciekłych. Za odbiorcę należy natomiast uważać, każdego, kto otrzymuje lub pobiera paliwa lub energię na podstawie umowy z przedsiębiorstwem energetycznym (art. 3 pkt 13 Prawa energetycznego). Zgodnie z art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego nielegalne pobieranie paliw lub energii stanowi pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy.

Ciężar wykazania nielegalnego pobierania paliw lub energii spoczywa na przedsiębiorstwie energetycznym ((...) [w:] Prawo energetyczne. Komentarz, LEX/el. 2020, art. 57), czyli w niniejszej sprawie na powodzie. Z przedstawionych przez niego dowodów nie wynika natomiast, aby pozwany nielegalnie pobierał energię elektryczną.

Po pierwsze, brak podstaw, aby przyjąć, że pobieranie przez pozwanego energii elektrycznej do lokalu przy ul. (...) w G. nastąpiło bez zawarcia umowy. Powód przedłożył jedynie umowę sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych z dnia 8 września 2003 r. (k. 68-69), ale brak dowodów świadczących o tym, że umowa ta nie obowiązywała w dacie pobierania energii przez pozwanego. Nie wiadomo bowiem czy umowa ta faktycznie została wypowiedziana, kiedy miało zostać złożone oświadczenie o wypowiedzeniu, jakie były jego podstawy i czy one rzeczywiście istniały, czy oświadczenie o wypowiedzeniu umowy dotarło do pozwanego i kiedy umowa uległa rozwiązaniu. Pozwany natomiast zaprzeczył, aby umowa z dnia 8 września 2003 r. została kiedykolwiek wypowiedziana. H. K. i P. K. zgodnie też zeznali, że umowa cały czas obowiązywała, energia elektryczna do lokalu była dostarczana bez przerw, faktury – choć przychodziły nieregularnie – to były na bieżąco opłacane, nie istniało

zadłużenie z tytułu opłat za energię elektryczną, a nowa umowa faktycznie została podpisana po kontroli z dnia 19 marca 2018 r., ale było to spowodowane wymianą licznika, a nie brakiem wcześniejszej umowy. Przedstawione przez powoda dowody nie wykazują więc jego twierdzeń, iż: umowa została wypowiedziana, likwidacja konta pozwanego nastąpiła 17 września 2014 r., a pozwany nadal korzystał z energii elektrycznej, mimo że od kilku lat nie przychodziły do niego żadne faktury.

Po drugie, pozwany nie posiadał legitymacji biernej. Jak wynika z definicji zawartej w art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego, nielegalny pobór paliwa lub energii może występować w trzech postaciach:

- 1) poboru bez zawarcia umowy,
- 2) poboru z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego,
- 3) poboru połączonego z ingerencją w układ pomiarowo-rozliczeniowy mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez ten układ.

Z analizy art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego wynika, że za nielegalny pobór paliw lub energii elektrycznej może odpowiadać odbiorca (czyli osoba, która otrzymuje lub pobiera paliwa lub energię na podstawie umowy z przedsiębiorstwem energetycznym – art. 3 pkt 13 Prawa energetycznego) lub osoba nielegalnie pobierająca paliwa lub energię. Przywołane przepisy należy interpretować w ten sposób, że za pobór paliw lub energii z pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego (pkt 2) bądź pobór połączony z ingerencją w układ pomiarowo-rozliczeniowy (pkt 3) odpowiada co do zasady odbiorca, a więc osoba, którą łączy umowa z przedsiębiorstwem energetycznym. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Odbiorca może natomiast zwolnić się z odpowiedzialności za pobór paliw lub energii z pominięciem układu bądź z ingerencją w układ jeśli wykaże, że taki nielegalny pobór wynikał z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności. W przypadku trzeciej postaci nielegalnego poboru, tj. poboru bez zawarcia umowy (pkt 1) odpowiedzialność spoczywa natomiast na osobie nielegalnie pobierającej paliwa lub energię (a nie na odbiorcy, bo przecież jest nim osoba posiadająca umowę, a ta postać nielegalnego poboru polega właśnie na poborze bez umowy). Innymi słowy, za pobór energii elektrycznej bez zawarcia umowy odpowiada osoba, która tę energię faktycznie pobrała.

W niniejszej sprawie powód twierdził, że nielegalny pobór miał miejsce od dnia 17 września 2014 r. (kiedy miało zostać zlikwidowane konto pozwanego po wypowiedzeniu umowy) do dnia 19 marca 2018 r. (kiedy została przeprowadzona kontrola, w czasie której zdjęto dotychczasowy licznik i założono nowy oraz stwierdzono bezumowny pobór). Roszczenie powoda opierało się na domniemaniu, że energia elektryczna była pobierana bezumownie przez pozwanego, gdyż to z nim była wcześniej zawarta umowa sprzedaży energii do lokalu przy ul. (...) w G.. Z zeznań pozwanego i świadka P. K. wynika jednak, że pozwany – choć był właścicielem lokalu przy ul. (...) w G. – to nigdy w nim nie mieszkał, a w okresie od 2011 r. do sierpnia 2020 r. (a więc także w okresie rzekomego nielegalnego poboru energii elektrycznej) lokal zajmował syn pozwanego P. K. z rodziną. Zeznania ww. osób korespondują z treścią umowy sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych z dnia 8 września 2003 r. (k. 68), w której jako stałe miejsce zamieszkania i adres korespondencyjny pozwanego wskazano: G., ul. (...), a więc adres tożsamy z obecnym miejscem zamieszkania pozwanego. N. przez pozwanego energii elektrycznej powoduje więc, że nie zachodzi niezbędna przesłanka przypisania mu odpowiedzialności za pobór energii bez zawarcia umowy.

Ponadto, odpowiedzialności pozwanego nie można wywodzić z samego faktu posiadania przez niego tytułu prawnego do lokalu. Jak wskazano wyżej, art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego przewiduje wyłącznie dwie kategorie podmiotów ponoszących odpowiedzialność z tytułu nielegalnego poboru paliwa lub energii, tj. odbiorcę oraz osobę nielegalnie pobierającą paliwa lub energię. Przepis ten nie łączy zatem odpowiedzialności za bezumowny pobór z kwestią własności lokalu, do którego energia została dostarczona, lecz z jej faktycznym poborem przez końcowego użytkownika. Przyjmując zasadę racjonalności ustawodawcy należy przyjąć, że gdyby chciał on połączyć tę odpowiedzialność z tytułem prawnym do lokalu to uwzględniłby taką przesłankę w ww. przepisach. W rezultacie,

osoba posiadająca tytuł prawnym do lokalu, w tym jego właściciel, nie ponosi odpowiedzialności za działania osób, które za jej zgodą zajmują lokal.

Niezasadny okazał się natomiast podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Odpowiedzialność za nielegalny pobór paliw lub energii z art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego jest rodzajem odpowiedzialności deliktowej, a więc powinien mieć do niej zastosowanie 3-letni termin przedawnienia przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 czerwca 2017 r. stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie zaś z art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z porównania obu przepisów wynika, że nowelizacja dokonana z dniem 27 czerwca 2017 r. polegała na uzupełnieniu mechanizmu obliczania trzyletniego terminu a tempore scientiae o przesłankę należytej staranności w dowiedzeniu się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Od dnia 27 czerwca 2017 r. bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym może się więc rozpocząć nie tylko od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (jak stanowił art. 442¹ § 1 k.c. w dotychczasowym brzmieniu), ale także od dnia, w którym poszkodowany przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o ww. okolicznościach. W dotychczasowym stanie prawnym dla rozpoczęcia biegu przedawnienia istotna natomiast była jedynie rzeczywista świadomość poszkodowanego, a nie starania podejmowane przez niego w celu ustalenia osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. akt V CSK 680/15, LEX nr 2108514).

W niniejszej sprawie powód twierdził, że nielegalny pobór energii miał miejsce w okresie od dnia 17 września 2014 r. do dnia 19 marca 2018 r. Delikt miał więc charakter ciągły. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 2014 r. (sygn. akt V CSK 370/13, LEX nr 1491334): „jeżeli źródłem szkody jest czyn o charakterze ciągłym, to przedawnienie rozpoczyna bieg dopiero od dnia ustania tego czynu; dotyczy to jednak tylko początku biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 442¹ § 1 zdanie drugie k.c.), liczonego od dnia nastąpienia zdarzenia wywołującego szkodę. Na bieg trzyletniego terminu, liczonego od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, wpływa to jedynie w ten sposób, że po upływie dziesięciu lat od ustania czynu o charakterze ciągłym będącego źródłem szkody, kończy bieg - jeżeli się rozpoczął - również ten trzyletni termin (jeżeli się on nie rozpoczął, to nie może on oczywiście już się rozpocząć)”. Innymi słowy, to, że delikt miał charakter ciągły nie zmienia faktu, że początek 3-letniego terminu przedawnienia a tempore scientiae jest powiązany z dowiedzeniem się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś ustanie czynu ciągłego ma jedynie znaczenia dla biegu 10-letniego terminu przedawnienia a tempore facti.

Dalej należy wyjaśnić, że w dacie rozpoczęcia rzekomego nielegalnego poboru energii przez pozwanego obowiązywał art. 442¹ § 1 k.c. w dotychczasowym brzmieniu, który – jak wyjaśniono wyżej – łączył początek biegu przedawnienia z dowiedzeniem się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powód kontrolę w lokalu pozwanego przeprowadził natomiast dopiero po niecałych 4 latach od rzekomego rozpoczęcia nielegalnego pobierania energii, a w dniu 21 marca 2018 r. stwierdził w protokole, że pozwany pobierał energię bez zawarcia umowy. Teoretycznie, 3-letni termin przedawnienia powinien zatem rozpocząć swój bieg najpóźniej w dniu 21 marca 2018 r. Jak jednak wskazano wyżej, w dniu 27 czerwca 2017 r. wszedł w życie znowelizowany art. 442¹ § 1 k.c. łączący rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia także z dniem, w którym poszkodowany przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie z art. 38 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (na podstawie której znowelizowano art. 442¹ § 1 k.c.) do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442¹ § 1 ustawy zmienianej w art. 33 w brzmieniu

nadany niniejszą ustawą, z tym że jeżeli trzyletni termin przedawnienia rozpocząłby bieg przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, termin ten rozpoczyna bieg w dniu jej wejścia w życie. W świetle tego przepisu należy zatem przyjąć, że stosując art. 442¹ § 1 k.c. w nowym brzmieniu termin przedawnienia rozpocząłby bieg przed dniem wejścia w życie ustawy, ponieważ powód – jako profesjonalny, duży podmiot działający na rynku energetycznym – przy zachowaniu należytej staranności z pewnością powinien dowiedzieć się o nielegalnym poborze energii wcześniej niż dopiero po kilku latach od rzekomego rozpoczęcia tego stanu. Innymi słowy, skoro powód twierdził, że nielegalny pobór rozpoczął się w dniu 17 września 2014 r. to przy zachowaniu należytej staranności (uwzględniając zawodowy charakter jego działalności) powinien dowiedzieć się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia przed 27 czerwca 2017 r. czy przed 19 lub 21 marca 2018 r. W świetle art. 38 ww. ustawy nowelizacyjnej należało zatem przyjąć, że 3-letni termin przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął bieg w dniu 27 czerwca 2017 r. (a więc w dniu wejścia w życie ww. ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r.). Powództwo zostało natomiast wytoczone w dniu 24 grudnia 2019 r. (k. 30), a więc przed upływem terminu przedawnienia. Roszczenie powoda nie było więc przedawnione.

Z tych przyczyn powództwo zostało oddalone, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w pkt II wyroku zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powództwo zostało w całości oddalone, dlatego powód powinien zwrócić pozwanemu koszty procesu w kwocie 1.817 zł, na którą składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Od powyższej kwoty zasądzono odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

asesor sądowy Paweł Bocian